

tekst

AGATA ŚLUSARCZYK

redaktor wydania

Kto nie był na Orszaku Trzech Króli, niech żałuje! Bo na własne oczy można było zobaczyć cuda. Zapędzeni na co dzień warszawiacy 6 stycznia z rozpromienionymi twarzami wyśpiewywali Nowonarodzonemu kolędy. I choć na chwilę zatrzymali się w gościnie u ubogiej rodziny z Betlejem (piszemy o tym obok). Taki zachwyty przydałby się z kolei uczestnikom Tygodnia Ekumenicznego, po 50 latach entuzjastycznych modlitw o jedność gaszą jakby ducha. O warszawskim ekumenizmie pisze Tomasz Gołąb na stronie IV-V.

Pod takim hasłem 6 stycznia w kościele Matki Bożej Jerozolimskiej przy ul. Łazienkowskiej 14 w kameralnej atmosferze odbył się koncert Antoniny Krzyszoń.

W dolnej świątyni, w nastrojowym klimacie betlejemskiego żłóbka artystka zaprezentowała autorskie pastorałki, np. „Szukam Ciebie, mały królu”, tradycyjne kolędy, m.in. „Nie było miejsca” czy „Przybieżeli do Betlejem”, oraz inne znane utwory, jak „Inny świat”, „Usłysz proszę” oraz zainspirowaną działalnością Matki Teresy piosenkę „Pomimo wszystko tak”.

Około 300 osób w zasłuchaniu i kameralnej atmosferze nuciło bożonarodzeniowe pieśni. To pierwszy występ artystki w kościele



– Gdzie się przede mną ukryłeś, maleńki Jezusie, nawet Cię ten pijak widział w zimnym autobusie – śpiewała Antonina Krzyszoń

przy ul. Łazienkowskiej. Ale być może nie ostatni. – Chcemy choć raz w roku, w czasie Bożego Narodzenia, organizować wspólne kolędowanie – mówi s. Joanna Hertling, przełożona Wspólnot Jerozolimskich w War-

szawie. Dlatego także w niedzielę 8 stycznia można było posłuchać bożonarodzeniowych pieśni. Tym razem w wykonaniu Chóru Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Agata Ślusarczyk

Trzej Królowie po warszawsku



6 STYCZNIA, ORSZAK TRZECH KRÓLI. W tym roku do orszaku dołączył oryginalny chiński smok, który także pokłonił się Dzieciątku

Kacper jechał w końskim rydwanie, Melchiorowi towarzyszył chiński smok, a Baltazar podróżował na wielbłądzie. Za nimi podążało 30 tys. warszawiaków. Orszak Trzech Króli po raz czwarty wyruszył 6 stycznia z pl. Zamkowego i ulicami stolicy przywędrował do zorganizowanej na pl. Piłsudskiego stajenki. – Tak jak mędrcy przybyli do Jezusa i odeszli odmienieni, tak samo i my mamy spotykać się z Bogiem i głosić Go całemu światu – powiedział kard. Kazimierz Nycz. Mimo że za każdym razem orszak opowiada tę samą ewangeliczną historię, nie brak w nim nowych elementów. W tym roku były m.in.: występy chórów i żonglerka flagami. Uliczne jasełka zakończyły się wspólnym śpiewaniem kolęd.

AGATA ŚLUSARCZYK

W ferie nudno nie będzie

WARSZAWA. 16 stycznia ruszy akcja „Zima w mieście”. W tym roku weźmie w niej udział ok. 10 tys. dzieci i młodzieży. Dla uczestników przygotowano 105 punktów dziennego pobytu, głównie w szkołach, bibliotekach i domach kultury. Uczniowie będą mogli skorzystać z zajęć i warsztatów w 136 punktach zajęć specjalistycznych, czyli np. w muzeach i 29 obiektach spor-

towych. Dla dzieci przygotowano bezpłatne bilety m.in. do Centrum Nauki Kopernik, muzeum w Królikarni i ogrodu zoologicznego. Zorganizowane grupy dzieci uczestniczących w „Zimie w mieście” będą bezpłatnie korzystały z przejazdów środkami komunikacji miejskiej. Podobnie jak podczas „Lata w mieście” płatne będą posiłki – 7 zł za dzień. **jjw**



Nawet bez śniegu dzieci mogą spędzić wolny czas wesoło i ciekawie

Mazowsze przoduje

SPIS POWSZECHNY. Znane są wstępne wyniki ubiegłorocznego spisu powszechnego na Mazowszu. Nasze województwo nadal jest najliczniej zamieszkanym w Polsce i liczy blisko 5,4 mln mieszkańców (czyli 14 proc. populacji kraju). Prawie co piąta osoba w regionie nie ukończyła jeszcze 17. roku życia. Z kolei osoby w wieku między 18. a 44. rokiem życia stanowią aż 40 proc. mieszkańców województwa. Według spisu powszechnego z 2002 r. wykształceniem średnim

i wyższym mogło się pochwalić 48,2 proc. ludności Mazowsza. W ubiegłym roku takich osób było 58,3 proc. – to najlepszy wynik w kraju. Średnia dla Polski wynosi 50,5 proc. Niestety, nadal wzrasta współczynnik feminizacji, który na Mazowszu jest szczególnie wysoki. Na 100 mężczyzn przypada średnio 111 kobiet. Narodowy Spis Powszechny przeprowadzono od 1 kwietnia do 30 czerwca 2011 r. na terenie całego kraju. Jego pełne wyniki poznamy w marcu. **jjw**

Świeć Panie nad jego duszą

ZMARŁ Ks. ADAM ŻMIJEWSKI. 4 stycznia w Szpitalu Kolejowym w Pruszkowie w wieku 80 lat, z tego w kapłaństwie 52, zmarł ks. kan. Adam Żmijewski. Urodzony 2 marca 1932 r. w Grochalach (parafia Leoncin), święcenia kapłańskie przyjął w 1959 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego. Był wikariuszem w Żelechlinku, Latowiczu, parafii MB Częstochowskiej w Wołominie, MB Częstochowskiej w Piastowie,

MB Nieustającej Pomocy na Saskiej Kępie oraz proboszczem w: Dzierżbicach, Budziszewicach i Pustelniku k. Mińska Mazowieckiego. W 1993 r. został odznaczony przywilejem noszenia rakiety i mantoletu. Od lutego 2007 r. był rezydentem w Domu Księży Emerytów w Warszawie. Spoczął w grobie rodzinnym na cmentarzu w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Piastowie. **gr**

Poszli razem z królami



Po raz drugi uliczne jasełka na Bródnie przyciągnęły tłumy

BRÓDNO. Królowie byli na przedzie, jadąc dostojnie na koniach. Za nimi gwiazda betlejemka i tłum mieszkańców podążający do betlejemskiej stajenki. Po raz drugi 6 stycznia o godz. 15 mieszkańcy dzielnicy wzięli udział w Bródnowskim Marszu Trzech Króli – wspólnej inicjatywie parafii Bożej Różańcowej i burmistrza dzielnicy Targówek. Przebrani za pasterzy, aniołki i królów parafianie przeszli

ulicami Targówka do kościoła przy ul. Wysockiego. Nowonarodzonej Dziecinie złożyli mirrę, kadzidło i złoto, a także zobaczyli prapremierowy fragment przedstawienia „Pokłon Trzech Króli” w wykonaniu teatru Raj i słuchali koncertu kołęd kapeli góralskiej. Marsz cieszy się dużą popularnością. W ubiegłym roku wzięło w nim udział prawie 3000 osób. W tym roku inicjatywa przyciągnęła wielu parafian. **as**

Autobusem przez nowy most



Na przejazd nowymi liniami warszawiacy mogą poczekać nawet do wiosny

KOMUNIKACJA. Zarząd Transportu Miejskiego przygotował projekt zmian w komunikacji miejskiej. Po otwarciu nowej przeprawy mostem Marii Skłodowskiej-Curie pojadą trzy linie dziennie i jedna nocna. Nowa linia 101 będzie kursowała trasą: Nowodwory, Światowida, Myśliborska, most Skłodowskiej-Curie, metro Młociny. Przyspieszona linia 404, w odróżnieniu od 101 będzie dowozić mieszkańców Nowodworów w kierunku metra Młociny jedynie w godzinach porannego szczytu. Z kolei 508 zmieni trasę. Mieszkań-

cy południowego Tarchomina oraz osiedli położonych przy białoleckim ratuszu będą mogli dojechać do obydwu stacji metra: Młociny i Marymont. Przez nowy most przejedzie także linia nocna No1. **as**

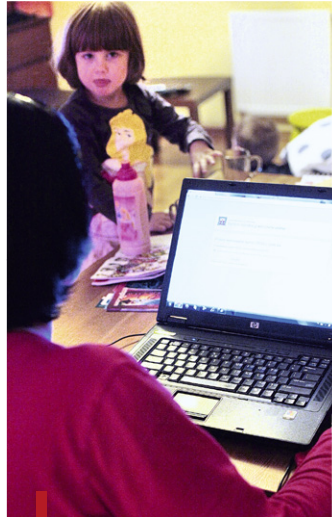
GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Ślusarczyk

Elektroniczne zapisy do placówek

Żłobkowe zapalenie łączy

Rodzice, którzy chcieli dać dziecko do żłobka, spędzili w sieci długie godziny. Pierwszego dnia internetowej rejestracji zatkały się serwery, ale **taryfy ulgowej nie będzie.**



Rodzice spędzili wiele godzin przed komputerem, by na nowych zasadach zapisać do żłobka swoje dziecko

Zamiast stać godzinami w kolejce po wniosek o przyjęcie do publicznej placówki, od stycznia można go złożyć przez internet. O miejscu w żłobku nie zdecyduje już bowiem zasada „kto pierwszy, ten lepszy”, ale suma zdobytych punktów (preferowane są dzieci rodziców, którzy m.in. mieszkają, pracują i płacą podatki w stolicy). Szkopuł jednak w tym, że w przypadku uzyskania takiej samej liczby punktów pierwszeństwo będą miały wcześniej zarejestrowane

pociechy. W efekcie 2 stycznia kolejki spod żłobka przeniosły się do internetu. „Prawie godzinę zaję-

ło mi wysłanie wniosku, wcześniej wypełniałam go z osiemnastu razy i przy wysyłaniu system mnie wyrzucał” – zali się na forum Zespołu Żłobków Miasta Stołecznego Warszawy internautka o nicku Aniaa. Nie jest jedyna. Niektórzy rodzice spędzili w sieci nawet po sześć godzin, chcąc on-line zapisać swoją pociechę do stołecznej placówki. Szturmu rodziców nie wytrzymały miejskie serwery, które zaraz po uruchomieniu rekrutacji zawiesiły się.

Zdaniem ratusza, winę za „zakorkowany serwer” ponoszą sami rodzice, którzy chcąc zwiększyć szansę na przyjęcie dziecka w rekrutację angażowali całe rodziny. – Rekordzistą jest maluch, którego próbowało zapisać 40 osób. I choć wzmocniliśmy nasze serwery, jednocześnie korzystanie spowodowało jego pracę – mówi Agnieszka Kłęb, rzeczniczka ratusza.

Mimo problemów z serwerami, ratusz uważa, że system i tak był wydolny. – W ciągu pierwszej go-

dziny zarejestrowało się 600 osób, czyli dziesięć na minutę. Przez dwie doby wpłynęło 5,5 tys. wniosków o przyjęcie – mówi A. Kłęb. Najbardziej oblegane są żłobki: na Białołęce, Mokotowie, Ursynowie i obydwu Pragach. Najmniejsze zainteresowanie odnotowano zaś w Wesołej, Wilanowie i Włochach. W sumie miasto dysponuje 4,5 tys. miejsc. Ale to i tak nie wystarczy – szacuje się, że potrzeba ich ok. 6 tys.

– W latach 2012–2013 planujemy uruchomić dodatkowe 500 miejsc – wyjaśnia rzeczniczka ratusza. Internetowa rekrutacja będzie trwała do końca maja. W połowie czerwca rodzice poznają wyniki. Niestety, ze względu na utrudnienia w rejestracji nie będzie taryfy ulgowej – w przypadku takiej samej liczby punktów nadal będzie liczyć się data złożenia wniosku. Przedstawicielka ratusza zapewnia jednak, że urzędnicy zastanowią się, jak w przyszłości uniknąć podobnej sytuacji. **Agata Ślusarczyk**

Kościół budzi się z letargu

Ewangelizacja Warszawy

Archidiecezja warszawska przygotowuje się do europejskiej inicjatywy „Misja w mieście 2012”, która ma „potrzęsnać” stołecznym Kościołem.

W ewangelizację zaangażować się powinny wszyscy: księża, parafie, duszpasterstwa,

wspólnoty i zwykli parafianie. Mówił o tym m.in. kard. Kazimierz Nycz w przedświątecznym liście do kapłanów. Chodzi o to, żeby dotrzeć do tych, którym drogi z Kościołem już dawno się rozeszły.

Stołeczna akcja ewangelizacyjna pod hasłem „Misja Warszawy” rozpocznie się 15 kwietnia Mszą

św. o godz. 15 w parku Moczydło. Potrwa tydzień, w jej trakcie warszawiacy będą mogli np. uczestniczyć w Kursach Alfa (cyklu 10 spotkań na temat chrześcijaństwa), koncertach, nocy świadectw, ewangelizacjach ulicznych i wykładach organizowanych na uczelniach. Akcja ma pozwolić poznać ofertę stołecznych wspólnot i duszpasterstw, dać okazję, by osobiście porozmawiać z biskupami, czy w wybranych kościołach w dowolnym momencie skorzystać z adoracji i sakramentu pokuty. „Misja Warszawy” to także liczne inicjatywy, które będą podejmować parafie. Akcja zakończy się 22 kwietnia na Placu Zamkowym publicznym świadectwem wiary. Ale plany sięgają dużo dalej. – Ty-

dzień ewangelizacyjny to początek długofalowego działania, a nie jednorazowy fajerwerk. Zgodnie z wezwaniem Benedykta XVI nadal będziemy szukać nowych sposobów głoszenia Ewangelii – wyjaśnia ks. Henryk Małecki, koordynator stołecznej misji miast z ramienia kurii archidiecezji warszawskiej.

Jak dotąd gotowość do zaangażowania się w akcję wyraziło 19 dziekanów archidiecezji warszawskiej oraz stołeczne wspólnoty i ruchy katolickie. Część z nich, np. Duszpasterstwa Akademickie, Chemin Neuf, Emmanuel, Neokatechumenat, Stowarzyszenie Alfa Polska, Woda Życia, Oaza, czy Odnowa w Duchu Świętym, już teraz aktywnie włącza się w przygotowania. **aś**

W ramach akcji „Misja w mieście 2012” inicjatywy ewangelizacyjne odbędą się w 12 europejskich stolicach



CHRZEŚCIJANIE W WARSZAWIE.

Przed nami ekumeniczny karnawał. Tak utarło się mówić o styczniowym Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan. Chociaż po pierwszych dwóch tegorocznych spotkaniach nie mogło mnie opuścić przekonanie, że **pragnienie jedności jest wciąż niezwykle elitarne.**

tekst i zdjęcie

TOMASZ GOŁĄB

tomasz.golab@gosc.pl

W tym roku spotkania chrześcijan różnych tradycji zaczęły się wyjątkowo wcześniej. Wieczorem 2 stycznia w kościele ewangelicko-augsburskim pw. Wniebowstąpienia Pańskiego przy ul. Puławskiej odbyło się pierwsze z całej serii. Bo wbrew nazwie Tydzień Ekumeniczny w Warszawie rozciąga się już bowiem na ponad miesiąc. Ostatnie spotkanie zaplanowano w kościele w Żąbkach 5 lutego.

Rozmowy, które boją

– To będzie spotkanie podsumowujące ten ekumeniczny karnawał. Odbędzie się już po raz 11. Po Mszy św. pod przewodnictwem abp. Henryka Hosera, starym zwy-



Nogi zmęczono od tańca?

czajem spotkamy się na kolacji, gdzie w gronie najbardziej zaangażowanych ekumenistów będziemy dyskutować o najważniejszych problemach, także tych trudnych i bolesnych. Nasz ordynariusz bardzo sobie te spotkania ceni – mówi ks. Mateusz Matuszewski, referent ds. ekumenizmu diecezji warszawsko-praskiej.

Będzie o czym dyskutować. Może o ogłoszonym przez Sejm Roku ks. Piotra Skargi, co nie spodobało się protestantom? A może o dokumente dotyczącym małżeństw mieszanych, którego podpisanie miało być istotnym elementem Tygodnia

Ekumenicznego? Wypracowany na wzór deklaracji podpisanej między Kościołem katolickim i waldensami we Włoszech, miał być kolejnym krokiem na drodze ekumenii po deklaracji o uznaniu ważności chrztu św. z 2000 r. – Dokument jeszcze jest konsultowany w Watykanie. Mam nadzieję, że wkrótce będziemy mogli go podpisać – mówi ks. M. Matuszewski.

Rok rocznic

Minuty przed rozpoczęciem pierwszego w tym roku nabożeństwa ekumenicznego w świątyni ewangelicko-augsburskiej było

zaledwie dziesięć osób. Ławki pozostały prawie puste do końca modlitwy celebrowanej przez luteranina ks. Marcina Kotasa. – Byłem trochę zaskoczony. Liczyłem na większą frekwencję, zwłaszcza wśród duchownych – mówi proboszcz parafii przy ul. Puławskiej. Od razu jednak usprawiedliwia: – Rozumiem wiernych, bo częstotliwość spotkań ekumenicznych w styczniu jest ogromna. Na Puławskiej od trzydziestu lat modlimy się o jedność w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca. A przecież nie jest to jedyne miejsce takich spotkań w stolicy – mówi ks. Marcin.



2 stycznia, parafia ewangelicko-augsburska przy ul. Puławskiej. Pierwsze w tym roku spotkanie ekumeniczne zgromadziło zaledwie kilkanaście osób

Rzeczywiście, w tym roku celebrować będziemy także inne rocznice. Bo warszawski ekumenizm rozpoczął się od spotkania na ul. Piwnej, dokładnie pół wieku temu. W kościele św. Marcina 10 stycznia 1962 r. po raz pierwszy zaproszono na nabożeństwo katolickie duchownych innych wyznań. Mszę odprawił ks. Stanisław Mystkowski, a homilię wygłosił dzisiejszy kandydat na ołtarze ks. Aleksander Fedorowicz. Organizacją spotkania zajęła się franciszkanka słuźebnica Krzyża s. Joanna Lossow. Modlitwy poprowadził ówczesny rektor kościoła ks. Bronisław Dembow-

ski, dziś emerytowany biskup włocławski.

Jubileuszową Mszę św. w kościele przy Piwnej odprawi 19 stycznia o 17:30 kard. Kazimierz Nycz.

Ekumenizm się zestarzał?

– Pamiętam żar i gorliwość tamtych spotkań, chociaż dołączyłem do nich dopiero dziesięć lat później. W 1972 r. jako licealista brałem udział po raz pierwszy w modlitwie chrześcijan różnych wyznań i byłem pod ogromnym wrażeniem zarówno atmosfery, jak i osób zaangażowanych w ekumenizm – wspomina ks. M. Matuszewski. – Tej atmosfery chyba trochę dziś brakuje. Osoby, które przychodzą na spotkania ekumeniczne, w większości doskonale się znają. Wielu z nas to starsi ludzie, którzy z radością czekają na każdy styczeń. Brakuje ludzi młodych – mówi praski referent ds. ekumenizmu.

– Trochę dziś trudniej o ten pierwotny zapał – potwierdza ks. Kotas, luteranin. – Chodź z drugiej strony mamy oczywiście coraz więcej wspólnych inicjatyw, takich jak caritasowe Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, w które włączają się prawosławne Eleos oraz Diakonie Kościoła ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego.

Bijąc się we własne piersi

Znany z ekumenicznych inicjatyw i zaangażowania na rzecz dialogu międzyreligijnego ks. Roman Indrzejczyk, który zginął w katastrofie smoleńskiej, mawiał, że jedność chrześcijaństwa trzeba sobie wymodlić i wysłużyć. Ludzie mogą być jedynie narzędziami Ducha Świętego. – Wciąż brakuje duszpasterzy, którzy umieliby zaszczepiać pragnienie jedności wśród swoich wiernych – podkreśla ewangeliczka Małgorzata Platajs, dyrektor Towarzystwa Biblijnego. – Skoro idee ekumenizmu nie znajdują wśród wiernych różnych wyznań wystarczającego odzewu, to znaczy, że nie umiemy pokazać sensu modlitwy Chrystusa w Wieczniku, który prosił, abyśmy byli jedno. I łatwo nam tłumaczyć się późną porą spotkań styczniowych, zabieganiem... W efekcie bywa tak, że mamy pełne prezbiterium duchownych i puste ławki w kościele – mówi,

przyznając że każdy z nas powinien uderzyć się najpierw we własne piersi. I zapytać, czy sam robi wystarczająco wiele, by modlitwa o jedność stała się słyszalna.

Trud nie będzie daremny

Czy zatem po 50 latach entuzjizmu modlących się o jedność obserwujemy regres? Może nasze nogi zmęczyły się długim warszawskim ekumenicznym karnawałem? – Widziałem takie niebezpieczeństwo, gdy jedenaście lat temu rozpoczynałem pracę jako referent ds. ekumenicznych w kurii praskiej. Tydzień Ekumeniczny nie może być ograniczony jedynie do wąskiego kręgu zapaleńców. Uznałem, że z ekumenią trzeba iść „w teren”. Tak rozpoczęły się m.in. spotkania w parafii Miłosierdzia Bożego w Żąbkach – mówi ks. Matuszewski.

Danuta Baszkowska, założycielka Stowarzyszenia Pokoju i Pojednania „Effatha”, która od dwunastu lat organizuje comiesięczne spotkania ekumeniczne w warszawskim kościele św. Alojzego Oriona, zwraca uwagę, że nawet jeśli wydaje się nam, że doświadczamy zastoju czy marazmu, spotkania ekumeniczne mają głęboki sens. – Proszę wyczytać się w słowa tegorocznego hasła Tygodnia Ekumenicznego z Listu do Koryntian: „Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa”. My w tym naszym polskim ekumenizmie jesteśmy bardzo niecierpliwi. Albo uważamy, że się nic w nim nie dzieje, albo jesteśmy przekonani, że tak dużo się już stało, tyle już opublikowano dokumentów i tyle spotkań się odbyło, że może wystarczy... Tymczasem św. Paweł mówi: „Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zającij zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu” – cytuje Danuta Baszkowska.

Zwyczajem przyjętym w Polsce na nabożeństwach ekumenicznych stosowana jest gościnna wymiana kasznodziei. Jeżeli kazanie wygłasza przedstawiciel jednego nurtu chrześcijaństwa, pozdrowienie do zgromadzonych przekazują przedstawiciele innych tradycji.

Zaczyna się od przyjaźni

Pastor Kościoła adwentystów, Mirosław Karauda, zapamiętał słowa teścia, który radził swojej córce

przed ślubem, by za dużo do męża nie mówiła. Bo czasem zamiast wypowiedzieć tysiąc słów, wystarczy raz przytulić. – Nie możemy wspólnie w pełni być przy stole Pańskim, ale czasem wystarczy tylko po prostu być – mówi Danuta Baszkowska.

Według ekumenistki wspólne liturgie i nabożeństwa są ważne, bo pozwalają przełamać stereotypy i nieufność. Ale równie ważne są wzajemne relacje, wręcz przyjaźnie między chrześcijanami różnych tradycji. Nie bez powodu pierwsze nabożeństwa ekumeniczne w kościele św. Marcina były możliwe między innymi dzięki dobrej znajomości katolickiej siostry Joanny Lossow i luteranckiej diakonisy s. Reginy Witt, sekretarki ks. Zygmunta Micheliśa, założyciela i pierwszego prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej. – Gdy będziemy szukać dróg dościsła do siebie, zrozumienia, że „ty jesteś tak samo chrześcijaninem jak ja”, wtedy nie będzie pustych miejsc na nabożeństwach ekumenicznych – mówi Baszkowska.

Każda „Effatha” kończy się podaniem sobie rąk i dzieleniem chleba, a później także agapą. Przy wspólnym stole kończy się zresztą wiele modlitw o jedność chrześcijan. – To błogosławiony czas, bo nie tylko sprzyja ekumenicznemu przyjaźniom, ale pozwala leczyć wzajemne zranienia – mówi Danuta Baszkowska.

Kolejne spotkanie „Effathy” odbędzie się w 16 stycznia o godz. 19 w kościele przy ul. Lindleya 12. Spotkaniu przewodniczyć będzie bp Jeremiasz, prawosławny arcybiskup wrocławsko-szczeciński, prezes Polskiej Rady Ekumenicznej. Swoimi refleksjami nt. dialogu ekumenicznego podzielią się: bp Edward Puślecki, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w RP i bp Jacek Jezierski, wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu.

Dzień wcześniej, 15 stycznia, o godz. 18 w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan bp Henryk Hoser SAC odprawi Mszę św. w katedrze praskiej (ul. Floriańska 3). Dokładny program wszystkich spotkań Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan znaleźć można m.in. na stronie: www.archidieceja.warszawa.pl.

Szlakiem „Rejsu”, „Plebani” i „Rancza”

Już to gdzieś widziałem

Mazowsze chce promować miejsca, które znamy z wielkiego i małego ekranu. Jeszcze w tym roku mają powstać pierwsze filmowe szlaki turystyczne.

około 100 najważniejszych polskich filmów ostatnich lat powstawało właśnie na Mazowszu. Okoliczne zabytki, krajobrazy, miasta i miasteczka były planami największych polskich produkcji, które dziś można zaliczyć do klasyki rodzimego kina, ale także najpopularniejszych komedii i seriali. Choć bywa, że nawet jeden film potrafi wbić w pamięć jakiś element mazowieckiego pejzażu.

Samorząd województwa zlecił firmie Landbrand analizę pod tym kątem całego Mazowsza. Już w tym roku na jej podstawie powstaną filmowe szlaki turystyczne. Będzie to pierwsza taka inicjatywa w kraju. Partnerem merytorycznym projektu jest Mazowiecka Regionalna Or-



Wycieczka w okolicy Jeruzala może być atrakcją nie tylko dla miłośników serialu „Ranczo”

ganizacja Turystyczna. – Filmowe szlaki turystyczne pokażą Mazowsze w zupełnie inny sposób niż do tej pory. Będziemy promować te miejsca i zabytki, które znamy z licznych filmów czy seriali. Ich piękno i wyjątkowość docenili reżyserzy i scenarzyści, teraz będą je mogli poznać także turyści – mówi Wiesław Raboszuk, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego. Mazowsze widać w „Rejsie”, „Bożej podszewce”, „Ranczu”. Tu kręcone były

„Ogniem i mieczem”, „Trędowata”, „CK Dezerterzy”, „Czterej pancerni i pies”, „Stawka większa niż życie”, „Noce i dnie”, „Kariera Nikodema Dyzmy” i oczywiście „1920. Bitwa Warszawska”.

Samorząd Województwa Mazowieckiego chce, by jeszcze w tym roku można było poznawać okolice Warszawy, na przykład szlakiem kulturowych komedii PRL-u, lektur szkolnych albo mistrzów kina. W ten sposób zwiedzić będzie moż-



na XVIII-wieczny zespół pałacowo-parkowy w Jabłonie, którego wnętrza grają siedzibę biskupa w serialu „Ojciec Mateusz” i są tłem kilku scen powstającego właśnie filmu „Hans Kloss – Stawka większa niż śmierć” Patryka Vegi. Do Jeruzala pojedziemy oglądać plenery i wnętrza, które grają w serialu „Ranczo”. Obok zabytkowego osiemnastowiecznego kościoła i dzwonnicy widzowie-turyści odkryją także inne obiekty: sklep spożywczy, przed którym bohaterowie spożywają słynne wino Mamrot, autentyczną plebanię oraz salkę parafialną, czyli organistówkę, w której Lucy przeprowadzała lekcje języka angielskiego. W Sierpcu – w Skansenie Muzeum Wsi Mazowieckiej, jednym z najbardziej eksploatowanych plenerów – 19 dni zdjęciowych spędziła ekipa filmowa Jerzego Hoffmana utrwalająca sceny do superprodukcji „Ogniem i mieczem”. W Podkowie Leśnej zobaczymy zabytkową willę „Renata” z 1934 r., gdzie od 13 lat powstaje „Klan”, a w Nowym Dworze Mazowieckim – twierdzę Modlin, gdzie Andrzej Wajda nakręcił ważne sceny „Pana Tadeusza”. **tg**

Siedem spotkań Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

O życiu w aROMAcie

KSM zainaugurowało cykl spotkań wokół cywilizacji życia zatytułowany „Twój Czas – Twój Wybór”.

Przewodzony przez wykwalifikowane lekarki: Ewę Prokop i Natalię Suszczewicz cykl będzie składał się z 7 wykładów połączonych z dyskusją. W nowo powstałym Klubie Młodzieżowym aROMAt, mieszczącym się w Domu Katolickim „Roma”, goście w czwartkowe wieczory będą mówić o początkach życia ludzkiego i seksualności. W podobnym cyklu w ub. roku uczestniczyło ok. 100 osób, głównie studentów. Pierwsze ze spotkań, poświęcone problematyce zapłodnienia pozaustrojowego, zaplanowano

na 12 stycznia. Kolejne będą dotyczyć: naprotechnologii (16.02), naturalnego planowania rodziny (8.03),

tabletki antykoncepcyjnej (29.03), aborcji (19.04), eugeniki (17.05) oraz edukacji seksualnej (31.05).

– Spotkania adresowane są głównie do ludzi młodych, którzy chcą świadomie i racjonalnie podejmować decyzje. Mogą im też pomóc w rozmowach w gronie rówieśników i przyjaciół. Bo czasami, choć wiemy, że mamy rację, brakuje nam wiedzy i argumentów – mówi Michał Baran, prezes KSM Archidiecezji Warszawskiej.

Szczegóły na stronie: www.warszawa.ksm.org.pl. **tg**



Zdaniem studentów na scenie aROMAtu mogą odbywać się nie tylko spotkania z ciekawymi gośćmi, ale także występy teatralne czy recytacje wierszy

W Warszawie i okolicach mieszka **prawie dwie trzecie wszystkich przebywających w Polsce nielegalnie imigrantów**. Od Nowego Roku mogą zalegalizować swój pobyt.

Mazowsze: ruszyła abolicja dla cudzoziemców

Życie bez strachu

Żyją tu czasem od lat. Ciągłe w strachu, że ktoś ich wyda albo złapie straż graniczna. Nie mogą pójść normalnie do lekarza ani podjąć legalnej pracy. Zarabiają więc handlem na bazarach, jako pomoce domowe, na budowach. Teraz nielegalni imigranci mogą to zmienić i do 2 lipca wystąpić z wnioskiem do wojewody mazowieckiego o zalegalizowanie swojego pobytu w Polsce w trybie abolicji. Legalizacja będzie udzielana na dwa lata. Od cudzoziemców powyżej 14 lat funkcjonariusze Straży Granicznej będą pobierać odciski linii papilarnych.

- Wielu z nas zna przypadki nawet całych rodzin przebywających w naszym kraju nielegalnie, na przykład z powodu błędu formalnego przy próbie uregulowania swojego statusu prawnego, czy wypadków losowych. Chcemy takim ludziom pomóc - mówi Jacek Kozłowski, wojewoda mazowiecki.

W ciągu kilku pierwszych dni obowiązywania ustawy abolicyjnej w Urzędzie Wojewódzkim złożono prawie 200 wniosków. Najwięcej - Ukraińcy, Wietnamczycy i Ormianie, ale także Rosjanie, Chińczycy czy Białorusini. Ustawa abolicyjna obejmuje osoby, które przebywają w Polsce nielegalnie i nieprzerwanie co najmniej od 20 grudnia 2007 r. Cudzoziemcy, którym odmówiono nadania statusu uchodźcy i wobec których orzeczono o wydaleniu z terytorium RP, skorzystają z nowych przepisów,



Szacuje się, że w stolicy mieszka od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy cudzoziemców niemających prawa do pobytu w Polsce

jeśli ich pobyt jest nieprzerwany od 1 stycznia 2010 r. Urząd do Spraw Cudzoziemców uruchomił stronę www.abolicja.gov.pl oraz telefon informacyjny: (22) 601 75 25.

- Po złożeniu kompletnego wniosku cudzoziemiec otrzyma w paszporcie stempel, który będzie potwierdzeniem jego legalnego pobytu do czasu wydania ostatecznej decyzji. Legalizacja pobytu w trybie abolicji spowoduje wygaszenie wszystkich dotychczasowych decyzji, np. o wydaleniu oraz zobowiązujących do opuszczenia Polski - zapewnia Rafał Rogala, szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

W czasie obowiązywania abolicji cudzoziemcy będą mogli podjąć zatrudnienie na podstawie umowy o pracę bez dodatkowego zezwolenia (będzie wymagane tylko w przypadku umów cywilnoprawnych). Po upływie ważności decyzji abolicyjnej w celu przedłużenia legalnego pobytu cudzoziemcy będą mogli skorzystać ze zwykłego trybu jego legalizacji.

Podobne akcje legalizacyjne odbywały się już dwukrotnie: w latach 2003 i 2007. Z tej ostatniej na Mazowszu skorzystało 1463 cudzoziemców - najczęściej w całym kraju. Większość, 969 osób, stanowili obywatele Wietnamu. **gr**

Zbiórka u kapucynów

Ogrzej życie bezdomnego

W twoim domu kurzy się nieużywany metalowy termos? Masz okazję pomóc ubogim przetrwać zimą.

Długość kolejki do Jadalni w podziemiach kościoła kapucynów przy ul. Miodowej rośnie wraz ze spadkiem temperatur. Dla ludzi bezdomnych i żyjących w bardzo ciężkich warunkach - np. bez ogrzewania, to najtrudniejszy okres w roku. Dlatego warszawscy i krakowscy kapucyni chcą nie tylko nakarmić ich na miejscu, ale także wyposażyć w ciepłą herbatę lub kawę na wynos. - Z reguły nalewają ją sobie do zwykłych plastikowych butelek po wodzie mineral-

nej. Ale po godzinie, do użytku nie nadaje się ani butelka, ani herbata - mówi Anna Niepiekło z Fundacji Kapucyńskiej.

Termosy można przynosić na furtę klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów od ul. Kapucyńskiej 4. - Byłoby idealnie, gdyby każdego potrzebującego można było dodatkowo wyposażyć w metalowy termos - mówi br. Piotr Wardawy.

W akcję można włączyć się także przelewając odpowiednią kwotę na zakup nowego termosu (25 lub 28 zł - w zależności od wielkości) na konto Fundacji Kapucyńskiej im. bł. Aniceta Koplińskiego (ul. Kapucyńska 4, 00-245 Warszawa): Citibank Handlowy nr 96 1030 0019 0109 8530 0030 6564. W tytule trzeba wpisać: Akcja Termos. Akcja trwa do 31 stycznia. **tg**



Termosy mogą pomóc bezdomnym przetrwać zimą. Muszą jednak być koniecznie metalowe

Książki dla Czytelników

Thriller na 2012 r.

„Koniec świata? Armagedon? Apokalipsa? Ależ to właśnie dzieje się naszych oczach” – pisze w swojej najnowszej książce Marcin Wolski.

Publikacja „Ewangelia według Heroda” to nie jest kolejna książka o końcu świata w 2012 r. To niezwykle wciągający thriller o spełniającej się przepowiedni, której ostatnim elementem będzie Paruzja, czyli powtórne przyjscie Jezusa. Jak na klasyczny thriller przystało, są tajemnica, efektowne pościgi, walki, udział służb specjalnych, wartka akcja i niespodziewane zwroty akcji.

Jej bohaterem jest John Carpenter, były agent amerykańskich służb, który po przejściu na emeryturę bawi się w archeologa amatora i szuka Arki Przymierza. Podczas jednej z wypraw znajduje przepowiednie spisane przez etiopskiego mnicha. Przewi-

dują one m.in. zburzenie wież World Trade Center, śmierć Jana Pawła II, wybór Obamy na prezydenta USA czy katastrofę smoleńską. Mnich przewiduje też ponowne przyjscie Jezusa i koniec świata.

To książka o zaleńczej walce dobra i zła, która poprzedza Paruzję. Paruzję w ujęciu Wolskiego nietypową, bo mającą dokonać się przez ponowne narodzenie Dzieciątka Jezus. Wielkie mocarstwa chcą temu zapobiec i szykują szeroko zakrojoną akcję aborcyjną, aby nie dopuścić do narodzenia Boga.

W oczywistej fantastyce Marcin Wolski zgrabnie i z humorem połączył dawne dzieje z aktualnymi wydarzeniami. Na ich tle pokazał nieustanną walkę dobra



ze złem, która trwa od pokoleń, ale zmienia swą formę. Odślonił i zdemaskował współczesne zagrożenia, które świat sam sobie funduje, odrzucając chrześcijańskie wartości. Szybka akcja, wciągająca intryga powodują, że książkę czyta się jednym tchem. Ale nad jej przesłaniem warto zastanowić się dłużej.

Dla Czytelników mamy trzy egzemplarze „Ewangelii według Heroda”, ufundowane przez Wydawnictwo M z Krakowa. Rozlosujemy je wśród osób, które do 17 stycznia nadeślą do naszej

redakcji (warszawa@gosc.pl) e-mail z hasłem „Książka dla Czytelników” i z danymi adresowymi niezbędnymi do wysłania egzemplarzy.

jjw

zapowiedzi

Dla poszukujących miłości

DLA SINGLI. 14 stycznia o godz. 18 w Świątyni Opatrzności Bożej, przy ul. Ks. Prymasa Augusta Hłonda 1, zostanie odprawiona Msza św. w intencji poszukujących „drugiej połówki”.

Kolędowo

KONCERT. 15 stycznia o godz. 17 w bazylice Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu rozpocznie się koncert kolęd w wykonaniu Chóru Wychowanków druha Władysława Skoraczewskiego pod dyktando Krystyny Stańczak-Pałygi. Natomiast o godz. 19 w kościele Wniebowzięcia NMP w Zerzniu przy ul. Trakt Lubelski 157 będzie można posłuchać kolęd w wykonaniu Haliny Frąckowiak. Na oba koncerty wstęp wolny.

Do posłuchania

W ETERZE. Ewangeliarz w Radiu Warszawa na 106,2 FM od poniedziałku do piątku o 5.50, 12.02, 16.20 i 21.02, a w soboty i niedziele o 6.10, 12.02, 16.20 i 21.02. Zapraszamy do wstąpienia się w Słowo Życia. Czyta ks. Kazimierz Zoch-Chrabałowski. **15 stycznia** o 20.10 audycja „Portret parafii”.



W studiu goście z parafii św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty na Białołęce. Zapraszają ks. Mariusz Wedziuk, Katarzyna Matusz i Damian Wilczyński.

50 lat spotkań ekumenicznych

NABOŻEŃSTWO. 19 stycznia o 17.30 w kościele św. Marcina kard. Kazimierz Nycz poprowadzi dziękczynne nabożeństwo za 50 lat wspólnych spotkań i modlitw ekumenicznych w staromiejskim kościele przy ul. Piwnej. Wezmą w nim udział przedstawiciele różnych Kościołów chrześcijańskich.

Bal w parafii

ZABAWA. Drugi Parafialny Bal Charytatywny odbędzie się **21 stycznia** w Domu Pielgrzyma „Amicus” przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Koszt uczestnictwa 160 zł za osobę. Podczas balu zostanie przeprowadzona loteria fantowa, z której dochód zasilą Fundację „BONUM”. Zgłoszenia przyjmowane są w zakrystii i kancelarii parafialnej, gdzie można uzyskać dodatkowe informacje o balu, a także pocztą elektroniczną: kontakt@popieluszko.net.pl.

Gajdy on-line

SŁUCHOWISKO. „Jak współpracować z łaską” to temat kolejnej audycji, przygotowanej przez

małżeństwo Monikę i Marcina Gajdów, psychologów, rodziców czworga dzieci, autorów książek. Audycji można posłuchać (a następnie odsłuchać) poprzez stronę internetową: www.przyjacielemm.pl. Audycja, której będzie można posłuchać **22 stycznia** o godz. 18, będzie poświęcona natchnieniom, rozpoznawaniu woli Bożej i współpracy z łaską.

Relikwie na Ursynowie

BŁ. JAN PAWEŁ II. 15 stycznia kard. Kazimierz Nycz i prymas senior kard. Józef Glemp złożą relikwie bł. Jana Pawła II w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie. O godz. 18 biskupi odprawią Mszę św., a po niej złożą relikwie w kaplicy Apostołów. Uroczystość będzie dziękczynieniem za przyjęcie przed dziesięciu laty przez Ojca Świętego dyplomu honoris causa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Wezmą w niej udział władze uczelni i studenci.

Msza dla singli

NA SKARYSZEWSKIEJ. Księża pallotyni zapraszają **20 stycznia** o godz. 19 do kościoła św. Wincentego Pallottiego, przy ul. Skaryszewskiej 12, na comiesięczną Mszę św. dla osób modlących się o dobrego małżonka. Po Eucharystii spotkanie przy herbacie. ■